

# Krzyczkowski, Henryk

---

## Przyczynek do działalności RGO w Pruszkowie

---

Przegląd Pruszkowski nr 3, 64-69

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**PRZYCZYNEK DO DZIAŁALNOŚCI RGO W PRUSZKOWIE**

Na początku 1940 r. Niemcy zezwolili na utworzenie w G.G. polskiej organizacji charytatywnej — Rady Głównej Opiekuńczej. Poza ogromnym, rzucającym się w oczy, zubożeniem społeczeństwa polskiego, pewien wpływ na tę decyzję miało napewno stanowisko Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i różnych komitetów pomocy ofiarom wojny, powstających w krajach neutralnych.

W robotniczym Pruszkowie, sytuacja ludzi potrzebujących opieki społecznej była szczególnie tragiczna. Należy pamiętać, że „Pomoc Zimowa” w r. 1938/39 objęła 695 rodzin, a dokładnie 2300 osób. Stale dożywiano 800 dzieci<sup>1</sup>. Zakupiono i rozdano potrzebującym — (średnio na rodzinę): 327 kg torfu, 168 kg węgla, 5 kg słoniny, 20 kg chleba, 22 kg ziemniaków, 8 kg kaszy jęczmiennej i 6 kg grochu.

Statutowym działaniem RGO było gromadzenie środków materialnych i przy ich pomocy wykonywanie opieki społecznej, rozdzielanie zapomóg pieniężnych i darów w naturze, pomiędzy potrzebujących wsparcia, organizowanie i prowadzenie zakładów opieki społecznej oraz dożywianie osób narodowości polskiej, przebywających w obozach koncentracyjnych i jenieckich oraz w więzieniach.

Społeczeństwo polskie, znajdujące się pod wrażeniem klęski Francji, zdawało sobie sprawę z tego, że wojna potrwa jeszcze kilka lat i rozumiało konieczność powołania organizacji, która otoczyła by opieką najuboższych, najbardziej potrzebujących pomocy.

Maurycy Potocki, przewodniczący Powiatowego Komitetu Samopomocy Społecznej w Warszawie, zawiadomił pismem z dnia 25 czerwca 1940 r. wysłanym do 60 osób, o zebraniu organizacyjnym Miejskiego Komitetu Samopomocy Społecznej w Pruszkowie, które miało się odbyć w dniu 1 lipca o godz. 17.00 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego przy ul. Stalowej nr 3<sup>2</sup>.

Oto porządek dzienny zebrania i fragmenty protokołu:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Referat: „Stan, potrzeby i możliwości oraz wytyczne organizacyjne akcji Samopomocy Społecznej w Pruszkowie.
3. Dyskusja i powzięcie uchwały o zawiązaniu Komitetu Miejskiego Samopo-

<sup>1</sup> „Głos Pruszkowa i okolic” nr 1 z dn. 22.01.1939 r.

<sup>2</sup> Oryginały zawiadomienia i protokołu z zebrania w posiadaniu Kazimierza Wojtczaka. Odpisy w zbiorach autora.

mocy Społecznej w Pruszkowie.

4. Wybory organów Komitetu:

Zarządu

Sekcji

Komisji Rewizyjnej

5. Wolne wnioski.

Udział w zebraniu wzięło 56 osób, reprezentujących różne warstwy społeczne miasta Pruszkowa.

Maurycy Potocki, w dłuższym przemówieniu, podkreślił obowiązki Samopomocy Społecznej, jedynej polskiej organizacji uznawanej przez władze okupacyjne, a mogącej, w tych ciężkich chwilach przeżywanych przez cały naród, nieść pomoc biednym, potrzebującym opieki rodakom. Przewodniczącym zebrania wybrano dr Edwarda Steffena (Senior). Do prezydium na asesorów poproszono Władysława Mazurkiewicza, Zygmunta Giesego i Eugenię Roniszową. Na sekretarza powołano Kazimierza Wojtczaka. Referat wygłosił St. Krysiński, informując o formach organizacyjnych i sposobach pracy Miejskiego Komitetu Samopomocy Społecznej.

W dyskusji zabierali głos: dr F. Kaczanowski, W. Szewczyk, D. Księżak, dr E. Steffen, Paszke, ks. Fr. Dyzewski, K. Wojtczak, Switkiewicz i Fr. Kwasiński. W odpowiedzi, wobec zgłoszonych licznych zastrzeżeń p. Krysiński wyjaśnił, że M.K.S.S. będzie organizacją niezależną od władz okupacyjnych, kontrolowaną tylko przez władze powiatowe K.S.S. i miejskie Komisje Rewizyjne, że jednak ze względów ogólnie zrozumianych, musi istnieć pewna współpraca z administracyjnymi władzami okupacyjnymi.

**W imieniu Powiatowego Komitetu S.S. zgłoszono listę władz W.K.S.S. którą zebrani jednomyślnie przyjęli:**

prezes	WŁADYSŁAW MAZURKIEWICZ
I wice prezes	inż. ZIEMOMYSŁ ZABORSKI
II wice prezes	dr E. STEFFEN (senior)
III wice prezes	KAZIMIERZ WOJTCZAK
sekretarz	EUGENIUSZ ORACZ
skarbnik	mgr RYSZARD CHODNIKIEWICZ
zastępca	JULIAN WINER

**Członkowie Zarządu: Jaadwiga Eichlerówna i Eugenia Woroniecka.**

**Sekcja finansowa:**

przewodniczący	inż. ZIEMOMYSŁ ZABORSKI
zastępca	WŁADYSŁAW WESOŁOWSKI
kwalifikacyjna	BRONISŁAW KOPP
	STANIŁAW ZABORSKI

rozdzielcza	KAZIMIERZ WRZESIEN
	KAZIMIERZ SWITKIEWICZ
pomocy dzieciom	dr EDWARD STEFFEN (senior)
	dr DOMINIK RYNIEWICZ
pomocy lekarskiej	dr F. KACZANOWSKI

Komisja Rewizyjna:

przewodniczący	FRANCISZEK KWASIBORSKI
członkowie	KONRAD KURC
	DOMINIK KSIĘŻAK
zastępcy	EDWARD PASZKE
	mgr JAN MAKOWSKI

Z wybranych w dniu 1 lipca 1940 r. do władz R.G.O., w późniejszych latach, kilka osób zostało aresztowanych, a trzy — Konrad Kurc, Jan Makowski i Eugeniusz Oracz — rozstrzelane.

R.G.O. w Pruszkowie, z różnych względów, przechodziła kilka reorganizacji. Wielokrotnie zmieniali się ludzie, zmieniały się nazwy, przy końcu działalności była to Delegatura Polskiego Komitetu Społecznego w Pruszkowie. Funkcję prezesa pełnił wtedy pruszkowski proboszcz ks. Edward Tyszka, wiceprezesem był Władysław Mazurkiewicz, w skład Zarządu wchodzili ponadto Leon Józwiak i E. Wińczuk. W panujących pod okupacją warunkach, zadania stojące przed R.G.O., nie były możliwe do wykonania. Realizowano je częściowo, w miarę posiadanych środków. Niesiono stałą pomoc ubogim mieszkańcom Pruszkowa, wydawano zapomogi w postaci gotówki, ubrania, węgla i ziemniaków. Dożywiano dzieci w przedszkolach, w szkołach i na półkoloniach. Zorganizowano bezpłatną opiekę lekarską dla ubogich i wysiedlonych.

Zadania te zwiększyły się wielokrotnie w okresie istnienia Obozu w Warsztatach Kolejowych. Starano się wtedy roztoczyć opiekę nad wysiedlonymi, pomóc zamkniętym w Obozie, zorganizowano schronisko dla osób niedołączonych i starców, prowadzono kartotekę poszukujących się osób.

Aby lepiej przedstawić zadania R.G.O. w pierwszym okresie istnienia, przytaczam preliminarz budżetowy z okresu 1940/41 rok <sup>3</sup>.

**Budżet Komitetu Samopomocy Społecznej w Pruszkowie za okres 15.07.1940 r. do 31.03.1941 rok:**

Przewidywane dochody w wysokości	225.750,—
składały się na to:	
opłaty 5 gr od chleba przy wypieku 7.000 bochenków	
dziennie × 25 dnia × 7 mieś. znaczek przyklejano na	
każdym bochenku	61.250,—

<sup>3</sup> Preliminarz — w zbiorach autora.

zasiłki Zarządu Miejskiego	70.000,—
zasiłek Wydziału Powiatowego	25.000,—
darowizny i ofiary	10.000,—
wpływy ze sprzedaży znaczków K.S.S.	55.000,—
inne dochody	4.500,—

**Natomiast przewidywane wydatki to:**

dożywianie dzieci na półkoloniach 800 dzieci × 45 dni	8.600,—
przewidywano dziennie na dziecko:	
0,003 kg tłuszczu po 12 zł za 1 kg	
0,2 kg ziemniaków po 0,20 zł za 1 kg	
0,04 kg mąki po 0,80 zł za 1 kg	
0,01 kg kaszy po 1,10 zł za 1 kg	
0,03 kg jarzyn po 0,65 zł za 1 kg	
0,125 kg chleba po 0,50 zł za 1 kg	
1/4 l mleka na tydzień po 0,50 zł za 1 litr	

**dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach**

47.750,—

w przedszkolach 200 dzieci × 90 dni
w szkołach 1.000 dzieci × 175 dni
przy racjach dziennych:
0,125 kg chleba
0,012 kg cukru
0,001 kg herbaty lub kawy zbożowej
0,005 kg tłuszczu
0,1 litra mleka

**opieka nad rodzinami pozbawionymi ojca:  
(polegli, zabici lub w obozach i więzieniach)**

65.000,—

280 rodzin = 800 osób × 7 miesięcy
przewidywano na osobę:
0,25 kg chleba dziennie
0,5 kg cukru miesięcznie
0,75 kg mąki miesięcznie
15 kg ziemniaków miesięcznie
0,25 kg kaszy miesięcznie
50 kg węgla miesięcznie
0,25 kg mydła miesięcznie
0,5 kg soli miesięcznie

**opieka na uchodźcami wysiedlonymi:**

100 rodzin = 500 osób

42.000,—

### opieka nad ubogimi:

ogólna ilość 1.000 osób	47.700,—
pomoc przewidywano w formie zasiłku	
7,50 zł miesięcznie × trzy miesiące	
co odpowiadało:	
15 kg ziemniaków	1.40,—
15 kg węgla	1.60,—
2 kg mąki	1.50,—
0,25 kg cukru	3.00,—
	<hr/>
	7.50,—

### oraz przez wydawanie zup dla 1.000 osób.

Wszystkie ceny artykułów żywnościowych wg urzędowych cenników.

### Koszty administracji wynosiły:

3 urzędniczek × 100 = 300,— × 7 = 2.100,—	4.550,—
2 urzędniczek × 150 = 300,— × 7 = 2.100,—	
różne wydatki	350,—

Szukając źródeł dochodu, wydrukowano znaczki K.S.S. w Pruszkowie o wartości 5, 10, 15, 20 i 50 gr. Po uzgodnieniu rozdzielono je pomiędzy polskie instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa, dla sprzedaży wśród interesantów. Zarząd Miejski przyklejał do wydawanych zaświadczeń znaczków za 10 gr. Elekrownia po 5 gr do każdego rachunku, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe po 1% od wystawianego rachunku. Młyny od wystawianych kwitów po 5 gr od każdego rozpoczętego przemiału 50-ciu kilogramów. Zakłady gastronomiczne 10% od rachunków płaconych przez gości. Od sprzedawców węgla — po 20 gr od 100 kg węgla. Od kwitów komorniczych po 0,5 zł. Wszystkie te opłaty, oparte na dobrowolnej umowie, nigdy nie były w całości realizowane. Trudno było kontrolować np. właścicieli lokali gastronomicznych. W związku z tym pozostawiono system znaczków w poważniejszych instytucjach, z których do końca wojny wpływały znaczne sumy, natomiast w stosunku do przedsiębiorstw drobnych i handlowych przestawiano się na system stałych składek, pobieranych przez poborców K.S.S., wynagradzanych w formie prowizji 5 do 10% zebranych sum.

Od 1941 r. prowadziło R.G.O. własne gospodarstwo rolne. Na wynajętych działkach sadzono ziemniaki, siano zboże.

Dużą pomocą były przekazywane przez zaufanych urzędników Zarządu Miejskiego dodatkowe karty żywnościowe z tzw. „lewych meldunków”. Przydzielano je ludziom najbardziej potrzebującym pomocy. Było tych kartek kilkadziesiąt w każdym miesiącu.

Niemcy przekazywali dla R.G.O. tylko niewielkie ilości mąki, śledzi, marmolady i kawy zbożowej.

Należy wyjaśnić że ustalony budżet szybko stawał się nierealnym. Ceny usta-

wicznie wzrastały, a ilość artykułów otrzymywanych po cenach urzędowych (cukier, tłuszcze) raptownie malała. Do tych trudności dochodziła jeszcze konieczność roztoczenia opieki nad niespodziewanymi transportami ludzi, wysiedlonych z ziem przyłączonych do Rzeszy, z poznańskiego i pomorza.

Najczęściej w zimie, w czasie silnych mrozów, towarowymi pociągami, przewożono kilkaset chorych, zmarzniętych osób, pozbawionych wszystkiego co przedstawiało jakąś wartość. Tym ludziom należało zapewnić dach nad głową, trochę węgla, trochę żywności, jakoś zapomogę, wizytę lekarską, lekarstwa, a nieraz bieliznę, buty lub odzież.

Szybkie rozładowanie jednego transportu, powodowało natychmiastowe przysłanie następnego, z którym zawsze były już większe trudności, z powodu wyczerpujących się możliwości kwaterek i finansowych. Należy podkreślić, że zadania stawiane przez M.K.S.S. w Pruszkowie, przy ogromnym nagromadzeniu nędzy ludzkiej, w warunkach stwarzanych przez okupanta, były niemożliwe do wykonania.

Nie ulega wątpliwości, że utworzenie M.K.S.S. miało w założeniach służyć celom niemieckim, jednak wobec szybkiego opanowania aparatu kierowniczego przez ludzi z Podziemia, udało się stworzyć kontrolowaną przez A.K. komórkę samopomocy społecznej.

Oto przykłady ścisłej współpracy:

M.K.S.S. w Pruszkowie, w swych magazynach posiadało znaczne zapasy artykułów żywnościowych. Powiększono je o zapasy kwatermistrzostwa Rejonu VI „Obroży”, przeznaczone dla żołnierzy A.K. na okres przygotowywanego powstania. W dniach organizowania pomocy dla wysiedlonych warszawian, przebywających w Obozie „Dulag 121”, prawie całe zapasy kwatermistrzostwa zostały zużytkowane przez kuchnie R.G.O.

## TAŃCE POLSKIE

*Polonez taniec z francuska nazwany,  
Taniec w wolnym tempie, umiarkowany,  
Mickiewicz go uświetnił w Panu Tadeuszu,  
„Podkomorzy rusza” do tańca w kontuszu.  
Tańczyli go utani, tańczyli dworzanie,  
I hoże dziewczęta, również starsze panie.  
Teraz polonezem tańce zaczynają  
Czasem na studniówkach gdy ten taniec znają.*

*Kujawiak z regionem Włocławka związany,  
Może być tańczony, lirycznie śpiewany.  
Płynny jest kujawiak, lecz przy końcu czasem  
Staje się mazurkiem, względnie obertasem.*